

Fot. Anita Osuch



O subkulturach z różnych perspektyw

KAROLINA MESSYASZ
UNIwersYTET ŁÓDZKI

recenzja

Recenzja książek:

Witold Wrzesień. (2013). *Krótką historią młodzieżowej subkulturowości*. Warszawa: PWN;

Mirostław Pęczak. (2013). *Subkultury w PRL. Opór, kreacja, imitacja*. Warszawa: NCK;

Marek Jędrzejewski. (2013). *Subkultury a samorealizacja w perspektywie edukacji i socjalizacji młodzieży*. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.

W roku 2013 nakładem różnych wydawnictw ukazały się trzy książki dotyczące zjawiska subkultur młodzieżowych. Każda przedstawia je z innej perspektywy bowiem autorzy zawodowo zajmują się różnymi dyscyplinami – socjologią, kulturoznawstwem i pedagogiką. Stwarza to możliwość przeprowadzenia porównawczej analizy sposobów definiowania, zastosowanych teorii naukowych, metod i narzędzi badawczych, oceny, kontekstu i sposobu prezentacji zjawiska subkulturowości w ramach różnych dyscyplin naukowych. Zjawisko młodzieżowych subkultur to jeden z najciekawszych fenomenów XX wieku. Są, z jednej strony wytworem specyficznych warunków

społeczno-ekonomicznych, z drugiej swoją formą aktywności społecznej młodzieży będącą odpowiedzią na naturalne potrzeby związane ściśle z przemianami organicznymi i psychicznymi charakterystycznymi dla okresu dorastania (Gwozda i Krawczak, 1996, s. 173). Przez ostatnie kilkadziesiąt lat zjawisko subkultur młodzieżowych było rozmaicie przedstawiane w literaturze przedmiotu. Termin subkultura używany był w znaczeniu wartościującym, w powiązaniu z różnymi formami patologii społecznej lub z prymitywizmem, niską jakością uczestnictwa w kulturze. W tym kontekście pojawiały się opisy grup pozostających w konflikcie ze społeczeństwem takich jak subkultury narkomanów, alkoholików,

złodziei kieszonkowych itp. (Filipiak, 2001, s. 14). Z upływem czasu, subkultury zaczęły być postrzegane również jako przejaw twórczego (kreatywnego) działania młodych ludzi oraz swego rodzaju alternatywa stanowiąca uzupełnienie deficytu w sferze wartości. Jednostki działające w takich warunkach stają się aktywnym podmiotem, starają się działać, modyfikować, tworzyć nowe struktury, systemy czy normy. Jednostka jest współtwórcą świata społecznego. Subkultury pojawiły się bowiem jako (...) *wyraz niezgody na zastany świat: jego instytucje, wzory społeczne, normy kulturowe i obyczajowe* (Filipiak, 2001, s. 22). W literaturze pojawiły się także różne propozycje teoretycznego „ujarzmienia” spontanicznie powstających subkultur młodzieżowych, wskazując na ich cechy konstytutywne, bądź dzieląc je na różnego rodzaju kategorie np. buntu, kreacji czy izolacji.

Subkultury młodzieżowe stały się również probierzem procesu zmiany społecznej. W ostatnich dwóch dekadach możemy obserwować radykalne zmiany kontekstu społecznego, co nie pozostaje bez wpływu na same subkultury. Rozwój mediów, w tym szczególnie internetu stwarza nowe warunki dla funkcjonowania młodego pokolenia. To z kolei, stanowi nowe wyzwanie dla badaczy młodzieży i subkultur młodzieżowych. W jaki sposób uchwycić nowe zjawiska? Do jakich kategorii je zaliczyć? Czy potrzebujemy nowych teorii i metod badania? Czy subkultury przetrwają w coraz bardziej spluralizowanym i zindywidualizowanym świecie młodych ludzi? Jaka rolę spełniają współcześnie subkultury?

Na te i inne pytania poszukiwałam odpowiedzi w recenzowanych książkach. Celem niniejszego przeglądu było przybliżenie potencjalnym czytelnikom zakresu treściowego każdej książki, wskazanie najbardziej interesujących i nowych wątków oraz

wskazanie tych autorskich propozycji, które mogą budzić wątpliwości i zastrzeżenia.

Pierwszą z omawianych książek jest *Krótką historią młodzieżowej subkulturowości* autorstwa socjologa Witolda Września. Publikacja ta, to kolejna pozycja z zakresu socjologii młodzieży w dorobku naukowym autora. Ma on na swoim koncie trzy monografie (zob. 2004, 2005, 2009) oraz liczne artykuły (zob. 2007, 2011, 2012) dotyczące młodzieży. Recenzowana książka to szczegółowe studium młodzieżowej subkulturowości przedstawione w całej swojej rozciągłości i zróżnicowanych formach. Z jednej strony czytelnik ma możliwość poznania pełnego spektrum subkultur młodzieżowych wraz z całym zapleczem muzyczno-kulturowym, z drugiej, co dla socjologa nie mniej istotne, poznajemy szeroki kontekst społeczno-ekonomiczny, który decydował o charakterze poszczególnych subkultur. Dzięki temu zyskujemy możliwość oglądu zmieniającej się rzeczywistości od lat 40. XX wieku aż po drugą dekadę XXI wieku.

Krótką historią młodzieżowej subkulturowości składa się z ośmiu rozdziałów oraz epilogu. Pierwsze dwa rozdziały poświęcone są dwóm węzłowym kategoriom – odpowiednio młodzieży i subkulturze. Oba rozdziały służą przeglądowi literatury przedmiotu, w tym prezentacji różnych znaczeń, jakimi terminy młodzież i subkultura obrosły przez ostatnie kilkadziesiąt lat. W ten sposób otrzymujemy uporządkowanie istniejących stanowisk wraz z krytyczną ich analizą. W rozdziale poświęconym młodzieży autor przybliżył nam różne sposoby jej definiowania, wśród których znajdziemy takie jak *adolescent*, *nastolatek (teenager)*, *młody dorosły*, *młodość (youth)*. W tym celu odwołuje się do koncepcji takich badaczy jak Schelsky, Eisenstadt, Griese, Tenbruck, Kenistone, Kłoskowska, Fatyga,

Wertenstein-Żuławski, Paleczny. Na tym tle Witold Wrzesień dokonuje własnych rozstrzygnięć terminologicznych przyjmując ostatecznie, że młodzież należy traktować zarówno jako kategorię i grupę społeczną, jednocześnie przyjmując, że nie istnieje jedna młodzież, a tylko „młodzieże”. W takim ujęciu (...) *młodzież to zbiór grup rówieśniczych, w których dokonuje się przeważająca część socjalizacji* (Wrzesień, 2013, s. 24), co zbliża podejście Września do koncepcji Fridricha Tenbrucka. Według teorii działań F. Tenbrucka młodzieży nie można charakteryzować jako kategorii statystycznej, lecz jako grupę społeczną, w której istnieją relacje między członkami, prowadzące do wspólnoty świadomości, a przez to do wspólnego działania. Młodzież charakteryzuje się wspólnymi zainteresowaniami, swoistymi cechami i formami świadomości, a więc wspólnotą więzi. W tym znaczeniu młodzież w ogóle istnieje tylko dlatego, że jej członków łączą określone styczności, zaś przenikające się w różnorodny sposób formalne i nieformalne grupy młodzieżowe tworzą podstawę pośredniej łączności między młodymi ludźmi. Dopiero w tej przestrzeni społecznej odnajdują oni własną świadomość i formy własnej życiowej aktywności (Griese, 1996, ss. 128–129). Drugim ważnym elementem tego rozdziału jest omówienie kwestii fenomenu kultury młodzieżowej, na którą składa się wszystko (...) *co młodzi robią, myślą i posiadają*, a zatem charakterystyczny dla nich sposób życia danego miejsca i czasu (Wrzesień, 2013, p. 25). Omawiając to zjawisko autor przedstawia jego historię oraz teoretyczne próby jego opisu. W tym celu sięga między innymi po trójfazową koncepcję Jerzego Wertensteina-Żuławskiego (subkultura – kontrkultura – kultura alternatywna), z jednej strony podtrzymując trafność opisu i analityczną przydatność wszystkich

trzech komponentów, z drugiej postulując odejście od fazowego ujmowania kultury młodzieżowej. W ostatniej części rozdziału autor wprowadza propozycję nowego podziału kultury młodzieżowej na subkulturę, modę i fascynację. W odróżnieniu od ujęcia Wertensteina-Żuławskiego, w omawianym przypadku wszystkie trzy zjawiska współwystępują, czasem konkurując, a czasem kooperując ze sobą. Charakteryzują się także mniejszym potencjałem wspólnotowym – zarówno moda, jak i fascynacja są często ulotne i krótkotrwałe, co wydaje się odzwierciedlać specyfikę naszych czasów. Przy trafności przedstawionej propozycji, problemów może nastęrczać odróżnienie mody od fascynacji oraz ich analityczna aplikacja. Modę rozumie autor jako (...) *zbiór zewnętrznych atrybutów preferowanego stylu ekspresji, jak i system wzorów zachowań manifestujących się w życiu codziennym, definiujących styl życia jednostki*, zaś fascynację jako (...) *zbiór zewnętrznych atrybutów preferowanego stylu ekspresji oraz system zachowań manifestujących się w życiu codziennym, współdefiniujący styl życia jednostek, które nie aspirują jednak w sposób zdecydowany do stworzenia wyraźnej grupy, pozostającej na marginesie dominujących tendencji życia społecznego, lecz bardziej starają się tworzyć awangardowe kręgi czy szersze zbiorowości, zmierzające do wytworzenia kultury alternatywnej* (Wrzesień, 2013, s. 32). Są to definicje w dużej mierze pokrywające się, co w praktyce badawczej może być trudne do odróżnienia.

W rozdziale drugim, autor dokonuje krytycznego przeglądu/analizy zakresu znaczeniowego terminu „subkultura”, postulując by (...) *nie szafować nim tam, gdzie jej po prostu nie ma. (...) Subkulturowość jako cecha i kategoria analityczna w socjologii zasłużyła w ciągu wielu lat swojego istnienia*

na nieco inne miejsce niż to, które zajmują zwykłe grupy i zbiorowości, wpisujące się bezproblemowo w kulturę dominującą danego miejsca i czasu (Wrzesień, 2013, s. 58). W takim ujęciu z zakresu subkulturowości powinniśmy wyłączyć aktywność grup zawodowych, etnicznych, religijnych. Wprowadzenie tego terminologicznego porządku to niewątpliwa zaleta książki. Termin subkultura przez ostatnie kilkadziesiąt lat obrósł licznymi znaczeniami, co współcześnie nadal prowadzi do mylnych interpretacji tego zjawiska, np. wyłącznie jako patologii. Ów pojęciowy porządek był także konieczny ze względu na przemiany, jakim współcześnie ulegają subkultury. Stawia to przed nami pytanie, czy nadal możemy mówić o subkulturach, czy też obecne formy aktywności młodzieżowej to nowa kategoria zjawisk, których do subkultury zaliczyć nie można. Pojęcie subkultury konstytuowane jest, zgodnie z tezą autora, przez (a) grupowy charakter, (b) subkulturową więź, (c) subkulturowy styl, (d) subkulturowe działania (Wrzesień, 2013, ss. 58–59). W tak rozumianej definicji zwraca jednak uwagę brak czynnika ideologicznego, który jeszcze do niedawna był jednym z podstawowych elementów charakteryzujących i odróżniających kontestacyjne grupy młodzieżowe (por. Filipiak, 2001, s. 22). Proponowane ujęcie wskazuje zatem, iż można nadal posługiwać się terminem subkultura w przypadku grup o charakterze aideologicznym, pod warunkiem, że występowania wspólnoty więzi i grupowego charakteru zachowań. Jest to definicja kompromisowa pomiędzy tradycyjnym modelem subkulturowości a zjawiskiem postsubkulturowości, opisanego przez Muggletona, a sprowadzającego się do wspólnoty stylu (Muggleton, 2004).

Drugim ważnym wątkiem rozdziału poświęconego subkulturze jest prezentacja

perspektywy, z jakiej autor przygląda się jej kolejnym wcieleniom. Łączy on subkulturowość z pokoleniowością, bowiem w założeniach autora, (...) *powstanie i działalność subkultur ma mniejszy lub większy udział w tworzeniu pokoleń, formowaniu ich społecznej tożsamości oraz kształtowaniu poczucia pokoleniowej przynależności* (Wrzesień, 2013, s. 59). Z jednej strony, pokolenie to „obiektywne położenie” roczników urodzonych w określonym przedziale czasu, czyli kontekst społeczno-ekonomiczny, z drugiej musi ono zostać uzupełnione o subiektywne odczucia związane ze wspólnotą położenia. Dopiero kiedy uświadamiamy sobie swoją społeczną tożsamość, pojawia się pokoleniowa przynależność rozumiana jako (a) poczucie wspólnoty doświadczeń, (b) poczucie wspólnoty interesów, norm, wartości i wzorów zachowań, (c) poczucie solidarności (Wrzesień, 2013, s. 60). To właśnie subkultury stwarzały szansę na narodziny poczucia pokoleniowej przynależności, poprzez możliwość uczestnictwa we wspólnych wydarzeniach, odbioru tych samych przekazów muzycznych i literackich, dzielenia wspólnych emocji. W mojej ocenie jest to bardzo ciekawa perspektywa, która nie spotkała się dotychczas w Polsce z tak szerokim opracowaniem. Autor stara się odtworzyć poszczególne formacje pokoleniowe na podstawie danych demograficznych, następnie wskazuje charakterystyczne dla danego przedziału wydarzenia o charakterze społecznym, politycznym i ekonomicznym, by finalnie rozpoznać kluczowe dla uformowania pokolenia w sensie socjologicznym subkultury danego czasu. Połączenie tych dwóch wątków stwarza nowe perspektywy poznawcze i poszerza możliwości interpretacyjne funkcjonowania subkultur.

W dalszej części książki Witold Wrzesień przedstawia, zgodnie z wypracowanym

modelem, kolejne odsłony młodzieżowej subkulturowości. W rozdziale trzecim poznajemy pierwsze subkultury, które pojawiały się w tym samym mniej więcej czasie w Europie Zachodniej i Wschodniej czy USA. Prezentując poszczególne subkultury poznajemy również otaczający ich świat, który w dużym stopniu miał wpływ na ich charakter. W ten sposób poznajemy *silent generation*, a zatem osoby urodzone w latach 1925–1945, która tworzyła trzon kultury młodzieżowej w latach 50. i 60. prowokując powstanie takich subkultur jak hipstersi, beatnicy, częściowo teddy boys. Rdzennie polskim odpowiednikiem była subkultura bikiniarzy.

Kolejny rozdział to przybliżenie pokolenia *baby boomers* (1946–1957/1960), którego przedstawiciele (...) *w młodości przewodzili młodzieżowej kontrkulturze lat 60., a w dorosłym życiu odgrywali główne role w świecie polityki i biznesu* (Wrzesień, 2013, s. 65). To oni stanowili trzon takich subkultur jak modsi, rockersi, hipisi.

Lata 1961–1983 to dominacja pokolenia X, a zatem w odróżnieniu od poprzedników kohorta, którą charakteryzował niż demograficzny. Młodość osób urodzonych w tym przedziale czasowym przypadła głównie na lata 80. i 90. To czas, który naznaczony był głównie kryzysem naftowym z 1973 r. i zmianami w gospodarce o charakterze neoliberalnym, zaś w świecie młodzieżowych subkultur pojawiają się skinheadzi, punkowcy, rastafarianie czy heavymetalowcy.

Ostatnimi formacjami kultury młodzieżowej według autora są subkultury hip-hopu i grunge’u, które były kolejnymi wcieleniami pokolenia X i Y. Pokolenie Y to osoby urodzone w latach 80. i 90., których dominacja przypadła na koniec XX wieku. W Polsce mamy do czynienia z przesunięciem czasowym, dlatego autor tworzy

własny model pokoleniowej wymiany, w której znaczącą rolę odrywają cztery grupy pokoleniowe: pokolenie’89 (urodzeni w latach 1964–1970), dzieci transformacji (1971–1976), maruderzy końca wieku (1977–1982) i europejscy poszukiwacze (1983–1991). Specyfikę tego podziału czytelnik może znaleźć w poprzedniej książce autora (zob. Wrzesień, 2009). Następcami subkultury grunge i hip-hop byli goci, emo, clubbing, którzy pojawili się na scenie subkulturowej na przełomie wieków.

W ten sposób poznając historię młodzieżowej subkulturowości, która była jednym z ważniejszych fenomenów kultury XX wieku, docieramy do epilogu książki i pytania co dalej? Jakie perspektywy mają przed sobą subkultury? Czy młodzież, która przeszła drogę od bycia rezerwuarem awangardy i buntu, po bycie konsumentem rynkowych dóbr i mód, ma jeszcze szansę na wytworzenie czegoś poza przelotną fascynacją? Czy w dobie indywidualizmu i globalnej kapitalistycznej gospodarki termin subkultura będzie miał jeszcze rację bytu? Na pewno aspektami, które będą utrudniały formowanie się subkultur w przyszłości jest przemożny wpływ rynku na kształt kultury młodzieżowej, czy szerokie spektrum dla konstruowania indywidualnej tożsamości. Wobec takich mechanizmów coraz częściej będziemy mieli do czynienia z modami i fascynacjami a nie subkulturami *sensu stricto*.

Podsumowując, książka Witolda Września to niezwykle ciekawa podróż poznawcza po świecie młodzieżowych subkultur. Poza drobiazgową charakterystyką poszczególnych subkultur otrzymujemy ich bogatą historię i genezę, której towarzyszy analiza zaplecza muzycznego, które nierzadko stanowiło awangardę nowych subkultur, ich image’u i zachowania. To, co charakteryzuje recenzowaną książkę to

skrupulatność opisu – to chyba pierwsza tak szczegółowa praca na temat subkultur na polskim rynku wydawniczym. Sama bibliografia może już wskazywać jak benedyktyńską pracę musiał wykonać autor dla wiarygodnego odtworzenia klimatu każdego pokolenia. Oprócz tego zyskujemy także nowe definicje i porządek terminologiczny. Najważniejszą zaś zaletą jest wskazanie nowej drogi dla analizy subkultur zarówno tych minionych, jak i wskazanie możliwych ścieżek interpretacji nowych form aktywności młodzieży XXI wieku.

Druga z recenzowanych książek to *Subkultury w PRL. Opór, kreacja, imitacja* autorstwa Mirosława Pęczaka. Jest to opracowanie poświęcone wyłącznie subkulturom występującym w okresie PRL-u. Ma ono zatem z założenia węższe zakrojone cele poznawcze niż książka Witolda Września. Mirosław Pęczak to kulturoznawca i publicysta tygodnika „Polityka”. Zajmuje się badaniami uczestnictwa w kulturze, w tym tematyką kultury i subkultury młodzieżowej. Opublikował na ten temat liczne teksty publicystyczne. Jest autorem m.in. *Małego słownika subkultur młodzieżowych* oraz współautorem (z Jerzym Wertensteinem-Żuławskim) *Spontanicznej kultury młodzieżowej*.

Książka składa się z wprowadzenia i trzech głównych części, zatytułowanych odpowiednio – *gangi, bohema, ostatnia dekada PRL*. Zaproponowany układ książki odsyła do tematycznego, a nie chronologicznego (jak w przypadku książki Września) podziału subkultur. W części poświęconej gangom autor przedstawia cztery główne subkultury – chuliganów, git-ludzi, szalikowców i skinheadów. Używając terminologii Marka Jędrzejewskiego wszystkie cztery zaliczają się do tzw. subkultur izolacji od społeczeństwa, odwołujących się do kultu siły i podległości.

W części opisującej bohemę znajdziemy charakterystykę subkultury bikiniarzy, hipisów i punków, a zatem subkultur buntu społeczno-obyczajowego i autokreacji artystycznej (Jędrzejewski, 2013, ss. 86–87). Wobec przyjęcia takiego układu treści wątpliwości budzi ostatnia część książki, która w sposób ewidentny nawiązuje do specyfiki lat 80. Jej zawartość koncentruje się na zagadnieniach – tzw. następnej generacji, Pomarańczowej Alternatywie, alternatywnym komunikowaniu i piosence rockowej. Nazwą „następnej generacji” autor określa wszelkie działania antysystemowe, jakie miały miejsce po roku 1980. Zaliczyć do nich należy powstanie tzw. trzeciego obiegu kultury, pojawienie się wzorca antyidola, zanik podziału na nadawców i odbiorców, manifestację antypolitycznych nastrojów. Przejawy tego typu zachowań miały miejsce głównie na koncertach muzycznych (np. Jarocin, Róbbreggae), zaś ich werbalny wydźwięk odnajdujemy w tekstach utworów muzycznych oraz treści fanzinów. Przedstawicielami „następnej generacji” byli zarówno punkowcy, rastafarianie, heavymetalowcy, jak i członkowie Pomarańczowej Alternatywy. Zatem w ostatnim rozdziale, czytelnik nie znajdzie określonego typu subkultur, a raczej zestaw różnych zachowań i atrybutów charakterystycznych dla młodzieży ostatniej dekady PRL-u.

W mojej ocenie trzeci rozdział książki jest jej najstarszym elementem. Składa się na to kilka powodów. Po pierwsze, nie koresponduje on z dwoma poprzednimi częściami, które zorganizowane są według innego pomysłu. Po drugie, zawartość treściowa rozdziału to luźno ze sobą powiązane wątki. Autor zawarł w nim podrozdziały poświęcone charakterystyce spontanicznej kultury młodzieżowej lat 80., ruchowi Pomarańczowa Alternatywa,

specyfice sposobów alternatywnego komunikowania oraz osobliwości piosenki rockowej. Jak dowiadujemy się z przypisów, każdy z wymienionych podrozdziałów to „odrestaurowana” wersja artykułów autora, które można znaleźć w takich publikacjach jak *Spontaniczna kultura młodzieżowa* pod redakcją J. Wertensteina-Żuławskiego i M. Pęczaka, *Wybrane zagadnienia spontanicznej kultury młodzieżowej* pod redakcją Z. Rykowskiego i J. Wertensteina-Żuławskiego oraz w czasopismach „Kultura i Społeczeństwo” i „Więź”. Omawiane przez autora zagadnienia są w swej istocie ważne i interesujące, jednakże umieszczone we wspólnym kontekście sprawiają wrażenie treści jedynie uzupełniających książkę. Po lekturze, bardziej zasadnym w mojej opinii byłoby przeniesienie tekstu dotyczącego Pomarańczowej Alternatywy do rozdziału o bohemie (jest to bowiem ruch o kreatywno-happeningowym charakterze) oraz zbudowanie ostatniego rozdziału w oparciu o inne kryterium. Rozdział ten *de facto* koncentruje się na specyfice i atrybutach kultury młodzieżowej oraz procesie zmian, jakim ulegała w okresie PRL. Niezrozumiałe jest także umieszczenie zakończenia – nawiązującego przecież do tytułu całej książki – w ramach ostatniego rozdziału. To w zakończeniu znajdujemy ciekawe rozważania autora na temat oryginalności i odmienności rodzimych subkultur od ich zachodnich wzorców. Zdaniem Pęczaka nawet subkultury będące bezpośrednią imitacją zachodnich odpowiedników, w realiach Polski Ludowej stanowiły wyzwanie rzucone systemowi będąc formą politycznego oporu wobec kultury dominującej (Pęczak, 2013, s. 183). To zaś, co różniło rodzime subkultury od subkultur zachodnich to ich status i pochodzenie. Większość uczestników ruchów subkulturowych na Zachodzie rekrutowała się z klasy robotniczej (teddy

boys, modsi, rockersi), zaś w Polsce linia podziału pomiędzy subkulturami odzwierciedlała dychotomię bogaci (bohema) – biedni (gangi). Elementem łączącym wszystkie subkultury była natomiast ich dużo większa niż na Zachodzie antysystemowość (Pęczak, 2013, s. 184). Można i warto polemizować z autorem na temat przedstawionej przez niego linii podziału rodzimych subkultur, która staje się momentami zbyt czarno-biała. Odnosząc się do dokonanej przez autora charakterystyki poszczególnych subkultur należy zwrócić uwagę, że największy nacisk położony jest na wymiar kulturowy. Najwięcej dowiadujemy się na temat zaplecza muzyczno-artystycznego, obyczajowości, image’u, czy społecznego odbioru subkultur. Jest to inne studium subkulturowości niż książka Witolda Września, co wynika z odmiennych celów autora oraz przyjęcia odmiennej perspektywy.

Podsumowując, dzięki lekturze książki Mirosława Pęczaka zyskujemy wgląd w specyfikę minionych subkultur, ze szczególnym uwzględnieniem ich wymiaru kulturowego i antysystemowego. Autor ukazuje je na tle specyficznego czasu, jakim był okres realnego socjalizmu w Polsce. Rzutowało to w dużym stopniu na charakter samych subkultur, jak i ich odbiór przez społeczeństwo i władzę. Jest to książka, której odbiorcami mogą być nie tylko kręgi akademickie, ale przede wszystkim osoby chcące dowiedzieć się więcej o przeszłości rodzimych subkultur. Napisana jest z lekkością i językową wprawą, zawiera wiele ciekawych informacji i może stanowić inspirację do dalszych podróży po świecie subkultur.

Autorem trzeciej z prezentowanych książek, zatytułowanej *Subkultura a samorealizacja w perspektywie edukacji i socjalizacji młodzieży* jest pedagog Marek Jędrzejewski. W swoim naukowym dorobku posiada

wiele publikacji poświęconych kategorii młodzieży, w tym subkulturom, problemom dewiacji, marginalizacji i zagrożeń wychowawczych. Dotychczas zagadnienie subkultur zostało opracowane przez autora w książkach *Młódzież a subkultura. Problematyka edukacyjna oraz Subkultura a przemoc*. Kluczowym wątkiem recenzowanej monografii jest związek pomiędzy samorealizacją młodzieży a jej uczestnictwem w subkulturach. Książka składa się z dwóch głównych części. Część pierwsza zatytułowana *Subkultura a samorealizacja. Teoretyczno-metodologiczne uwarunkowania studiów i refleksji* jest podzielona na osiem rozdziałów, każdy zaś rozdział na kilka podrozdziałów. W części pierwszej autor dokonuje opracowania zagadnienia młodzieży i jej medialnej tożsamości oraz fenomenowi samorealizacji w aspekcie psychologicznym, aksjologicznym, twórczym i wycofania. Część druga pracy pod tytułem *Subkultura a samorealizacja. Nowa plemienność w zmieniającym się świecie* poświęcona jest przedstawieniu idei samorealizacji w praktyce, czyli poprzez uczestnictwo w różnych typach subkultur młodzieżowych – zrodzonych przez ubóstwo, hip-hopu, medialnych, muzycznych.

Zasadnicza teza pracy brzmi, (...) że *subkultura można wyjaśnić poprzez samorealizację. Zarówno tę, która ma znaczenie pozytywne, jak i tę, która określa negatywny aspekt ludzkiej kreatywności* (Jędrzejewski, 2013, s. 13). Połączenie subkultur z ideą samorealizacji to interesujące rozwiązanie, pozwalające przyjrzeć się, jaką rolę w procesie socjalizacji odgrywać mogą różne subkultury oraz jakie wartości i potrzeby poprzez nie realizują młodzi ludzie. Szczególnie, jak zaznacza autor, że po przelocie 1989 roku pojawiły się nowe perspektywy w studiach nad samorealizacją i subkulturami (Jędrzejewski, 2013, s.

13). Studia te koncentrowały się wokół osi adaptacja – ucieczka – twórczość. Triada ta posłużyła także Markowi Jędrzejewskiemu do zbudowania modelu subkultur (zob. Jędrzejewski, 1999, ss. 86–87). W swojej najnowszej książce autor odwołuje się do niego, uzupełniając o subkultury medialne, sieciowe, muzyczne. Jednak, w mojej ocenie, mocne strony książki kończą się na dobrym pomysle. Jego realizacja budzi zastrzeżenia różnej natury. Zasadniczymi problemami recenzowanej pracy są: (1) zbyt duża liczba poruszonych wątków; (2) brak precyzji przy określaniu problemów badawczych; (3) brak wskazania metodologii badawczej lub schematu analizy oraz danych empirycznych w oparciu, o które sformułowane zostały wnioski; (4) brak konkretyzacji zasadniczych pojęć; (5) zaproponowana typologia subkultur; (6) błędy merytoryczne; (7) marginalność wątku samorealizacji; (8) język pracy i chaotyczność treści. Poniżej przedstawiam rozwinięcie wyróżnionych problemów.

Zbyt duża liczba poruszonych wątków. Znajduje to odzwierciedlenie w mnogości rozdziałów, podrozdziałów, wątków i problemów, jakie autor postanowił poruszyć w jednej monografii. Skutkuje to powierzchownym opracowaniem wielu z nich i zbyt dużym ich rozproszeniem. Każda omawiana subkultura wymagałaby *de facto* osobnego i dogłębnego opracowania, inaczej kończy się to uciekaniem w stereotypy, uproszczenia i mylące skróty myślowe. Autor zdecydował się ująć w książce specyfikę stylów grunge, neohippi, chuli-gańskiego, discopolowego, sXe, oldskulowego, cyberpunkowego, squotingu, dzieci ulicy, hip-hopu, emo, ano, techno, clubbingu, hackerskiego, rockowego, skejtowego, parkour, psychobilly. Większości omawianych subkultur niestety poświęca niewiele miejsca a ich opis jest chaotyczny

i powierzchowny. np. (...) *Grungowcy preferują styl „śmietnika”: ubierają się w to, co można tam znaleźć: podarte džinsy, stare trampki, t-shirty, flanelowe koszule w kratę, wyciągnięte swetry. Mogą to być również zdarte „glany” i wytarte kurtki skórzane* (Jędrzejewski, 2013, s. 170); (...) *Globalnym przestaniem hip-hopu stała się pokoleniowa komunikacja podczas imprez klubowych i koncertów czy choćby rozmów na ławeczce przed blokiem* (Jędrzejewski, 2013, s. 229); (...) *Być „ostrą laską” stanowi wyzwanie dla mężczyzn, ostrą jak tabasko wyznaje rapujący Pezet. To wspaniały obiekt dla uczniów ze szkoły uwodzenia* (Jędrzejewski, 2013, s. 233); (...) *Spodnie skejta powinny być luźne i szerokie, z głębokimi kieszeniami i wszelkimi zaszywkami. Buty z grubą podeszwą, muszą być szerokie i kilka numerów za duże* (Jędrzejewski, 2013, s. 246); (...) *Najbardziej zdolni raperzy nawijają o wszystkim, co ich dotyczy i zarabiają przy okazji pieniądze (niektórzy stają się milionerami)* (Jędrzejewski, 2013, s. 225). Trudno dociec, skąd autor czerpał tego typu wiedzę. W mojej ocenie ma ona status wiedzy „obiegowej”, a nie naukowej.

Brak precyzji przy określaniu problemów badawczych. Autor już we wprowadzeniu utrudnia czytelnikowi odczytanie celów i głównych problemów książki. Raz wskazuje, że jest nim proces przeobrażania się subkultur pod wpływem przemian cywilizacyjnych i kulturowych (Jędrzejewski, 2013, s. 19), by na następnej stronie uczynić go jednym z problemów szczegółowych, głównym zaś czyniąc samorealizację młodzieży w subkulturach (Jędrzejewski, 2013, s. 20). Niestety znajduje to odzwierciedlenie w sposobie prezentacji treści. Autor nie koncentruje się ani na przemianach subkultur jako zasadniczym procesie, ani na ukazaniu specyfiki samorealizacji w nich młodzieży. W książce przeważają

publicystyczne opisy poszczególnych stylów i subkultur młodzieży.

Brak wskazania metodologii badawczej lub schematu analizy oraz danych empirycznych w oparciu, o które sformułowane zostały wnioski. To jeden z zasadniczych problemów recenzowanej publikacji. Czytelnik nie dowiaduje się, na jakiej podstawie autor formułuje swoje twierdzenia. Nie wiadomo, czy są one wynikiem analizy (czego i jakiej?), skąd autor czerpie wiedzę na temat subkultur medialnych i sieciowych (na jakiej podstawie został dokonany taki wybór?), kiedy i jak długo trwała analiza. Jedyne informacje na temat warsztatu pracy autor prezentuje we wprowadzeniu. Dowiadujemy się, że podstawą dla treści książki stały się prawie wyłącznie materiały istniejące już w opracowaniach innych autorów: (...) *Interesowały mnie analizy subkultur w postaci raportów lub dane empiryczne z prac monograficznych. Początkowo wykorzystywałem doświadczenia zebrane z bezpośredniego kontaktu z subkulturami, zdając sobie sprawę z niepewności źródeł internetowych i opracowań popularnych, dezaktualizującej się wiedzy „ilościowej” zawartej w opracowaniach wykorzystujących metody statystyczne. (...) W analizie badawczej postaw i świadomości młodzieży wykorzystuję wiedzę o młodzieżowych aspektach samorealizacji; stylach życia i kontestacji dawnych i aktualnych subkultur* (Jędrzejewski, 2013, s. 28–29). Na tej podstawie można wnioskować, że była to głównie analiza literatury przedmiotu. Jest to jedna z możliwych metod badawczych, jednakże w takim kontekście uwagę zwraca przede wszystkim brak krytycznego podejścia do treści zawartych w istniejącej literaturze. Wtórne jej opracowanie przynosi mizerne efekty prowadzące do błędów merytorycznych. W mojej opinii trudno zgodzić się

z autorem w sprawie braku współczesnych teorii odnoszących się do subkultur, czy szerzej niewielkiego zakresu literatury: (...) *O problemie subkultur informują niszowe opracowania, publikacje znane w wąskich kręgach odbiorców. Nie istnieje całościowa, ściśle dostosowana do tematyki wiedza; jedynie w postaci cząstkowej i rozproszonej zawierająca często subiektywne relacje i wyrywkowe opinie. Stąd w pracy występują częściej naukowe interpretacje i autorskie uogólnienia* (Jędrzejewski, 2013, s. 27). Być może w polu pedagogiki brak takich opracowań, jednakże nie można tego powiedzieć o literaturze socjologicznej, która, jak wynika z treści, nie jest autorowi obca. Szczególnie w dobie interdyscyplinarności nauki. Zwraca też uwagę brak odniesień do literatury obcojęzycznej, która w ostatnich latach staje się coraz bardziej dostępna.

Brak konkretyzacji zasadniczych pojęć. Część problemów, które dotyczą recenzowanej monografii wynika z braku przyjęcia konkretnych założeń oraz definicji kluczowych pojęć, takich jak subkultura czy pokolenie. Autor w sposób niekonsekwentny posługuje się nimi tworząc takie etykiety jak „pokolenie ACTA”, „pokolenie Trzy raz Nic – NEET”, „pokolenie C”, „pokolenie J.P.”. Autor nie podaje definicji, według których nadaje takie miano kolejnym grupom młodzieży, ani nie przytacza żadnych danych empirycznych na potwierdzenie swoich tez, nie opatruje żadnym źródłowym przypisem, np. (...) *pokolenie C preferuje elastyczne zatrudnienie (nad projektami i wieloma zleceniami). To pierwsza w Polsce w pełni skomputeryzowana generacja młodzieżowa nastawiona na szybki awans, karierę i czas wolny (wyłącznie dla siebie). Doświadczenie Pokolenia C opiera się na bezpośrednim uczestnictwie w cyfrowej rewolucji w Polsce i szybkim rozwoju sieci* (Jędrzejewski, 2013, s. 50). Podobnie jest w przypadku

terminu „subkultura”. Autor posługuje się nim w dość swobodny i uznaniowy sposób. W konsekwencji raz pisze o subkulturach muzycznych, w innym miejscu o subkulturze hackerskiej, innym razem o subkulturach medialnych lub o poszczególnych subkulturach. Nakłada się na to podział na subkultury kreatywne i destrukcyjne. Wprowadza to niepotrzebny chaos pojęciowy i trudno zorientować się, na jakiej podstawie autor używa tego typu kategorii. Dodatkowo, często poruszany wątkiem są subkultury sieciowe. Bez wskazania na granice tego pojęcia czy jego konstytutywne cechy, trudno orzekać, czy każde niestandardowe i nonkonformistyczne zachowanie młodzieży można zaliczyć do kategorii subkultur. Szczególnie, iż obecnie mamy raczej do czynienia z trendem znikania tradycyjnych subkultur, a o nowych ich formach trudno jednoznacznie rozstrzygać (część nie spełnia podstawowych kryteriów subkultury). Warto przywołać tu postulat Witolda Września, by (...) *nie szafować nim tam, gdzie jej po prostu nie ma* (Wrzesień, 2013, s. 58).

Zaproponowana typologia subkultur. Podjęta przez autora próba typologizacji subkultur obejmuje: (a) zjawiska samorealizacji w subkulturach kreatywnych, buntu społeczno-obyczajowego, ucieczki i izolacji¹; (b) samorealizacji wyrażającej wartości wycofania, rezygnacji, marginalizacji, wykluczenia (także) ekspresji artystycznej subkultur ubóstwa; (c) samorealizacji w ponowoczesnych subkulturach medialnych; (d) samorealizacji w subkulturach muzycznych jako mozaiki stylów życia i zabawy; samospelnienia na obszarze kultury alternatywnej (Jędrzejewski, 2013, s. 30).

1 Jest to typologia zaproponowana przez autora w książce *Subkultury a problematyka edukacyjna*. (1999). Warszawa: Wydawnictwo „Żak”.

W mojej opinii zaproponowana typologia jest niekonsekwentna a zaproponowane typy subkultur powstały w oparciu o odmienne kryteria. Do subkultur muzycznych autor zalicza jedynie te, które związane są z muzyką rockową, podczas gdy większość subkultur włączonych do pozostałych typów również przypisać można do określonych gatunków muzycznych np. hip-hop, emo, techno. Kolejna uwaga dotyczy zbyt dychotomicznego oglądu subkultur i młodzieżowej aktywności. Wynika to zapewne z założenia dotyczącego postrzegania procesu samorealizacji. Autor dzieli ją na samorealizację prawdziwą oraz pseudo-samorealizację (Jędrzejewski, 2013, s. 18), tym samym przypisując do każdej wybrane subkultury. Momentami dychotomia ta staje się zbyt rażąca, np. (...) *Bo cóż może łączyć squotersów (na nielegalu) z osiedlowymi chuliganami z grupy blockersów?* (Jędrzejewski, 2013, s. 17). W książce dodatkowo pojawiają się jeszcze inne typologie dotyczące np. plemion sieci. Jednym z plemion sieci czyni subkultury medialne, wśród których wymienia posthippisów, cyberpunków, raperów, skejtów, grunge'owców, technomanów, rockmaniaków, squotersów, hip-hopowców, graczy komputerowych, hackerów, cybermaniaków, cyberdzieci (Jędrzejewski, 2013, ss. 48–49). Niestety, po raz kolejny nie dowiadujemy się na jakiej podstawie powstała tego typu klasyfikacja. Nie otrzymujemy także wyjaśnienia powstałych etykiet typu cybermaniaków czy cyberdzieci. Nie jest to jedyny podział plemion sieci, jaki proponuje autor. Według niego plemiona sieci wykorzystują internet jako obszar działalności zawodowej, marketingowej i informacyjnej, dzieląc się na grupy: mediatapeutów, telenowelistów, samozatrudnieniowców, e-copywriterów, rekolekcjonistów, e-emigrantów (Jędrzejewski, 2013, ss. 50–51).

Podobnie, jak w poprzednich przypadkach, tu również nie dowiadujemy się o źródłach tego typu wiedzy. Liczba przedstawionych propozycji osłabia wiarygodność i trafność diagnozy i możliwość adaptacji przez innych badaczy.

Błędy merytoryczne. Próbuąc nakreślić specyfikę licznych subkultur, niektórym poświęcając bardzo niewiele miejsca, nie udało się autorowi uniknąć błędów merytorycznych. W tym miejscu swoją uwagę postanowiłam skoncentrować na subkulturze hip-hopu, której charakterystyka zawiera istotne błędy. W części zatytułowanej *Czym jest hip-hop?* stwierdza, że istnieją na ten temat różnorodne poglądy. Trudno stwierdzić, jakie rozbieżności ma autor na myśli, bowiem dla badaczy, odbiorców i twórców hip-hopu trzonem tej subkultury były i są cztery elementy: rap, graffiti, breakdance i dj'ing. Brak takich bazowych założeń powoduje dalsze błędy. Wśród odmian hip-hopu autor wymienia w jednym rzędzie hip-hop imprezowy, gangsterski, eksperymentalny, mroczny; artystyczny z breakdancem; graffiti; breakdance inspirowany przez murzyńskie dzieci (Jędrzejewski, 2013, s. 223). Następnie stwierdza, że: (...) *Pośród odmian hip-hopu wyróżnia się RAP* (Jędrzejewski, 2013, p. 223). Rap nie jest odmianą hip-hopu, to część tzw. kultury czterech elementów, o której pisałam powyżej. Autor w nieprawidłowy sposób posługuje się terminami mającymi swoje określone znaczenie wprowadzając do dyskursu naukowego błędne pojęcia. Niezrozumiałe jest również dla mnie wskazywanie jako przejawu młodzieżowej ekspresji subkultury hip-hopowej poza rapem, graffiti, breakdancem, werbalnych popisów mistrzów ceremonii koncertowej (?) oraz akceptacji samorealizacji młodzieży (?) (Jędrzejewski, 2013, s. 222). Z opisu przedstawionego przez autora możemy się

również dowiedzieć, że: (...) *Wielu raperów ma problemy z zachowaniem równowagi psychofizycznej, popadając w różne nałogi (lekomanię, narkomanię, alkoholizm). Jedni umierają z przedawkowania, drudzy popełniają samobójstwa* (Jędrzejewski, 2013, s. 228). Ten fragment, podobnie jak inne tego typu stwierdzenia, nie został opatrzone żadnym przypisem wskazującym źródła. W innym miejscu czytelnik przeczyta, że: (...) *w Polsce gangsta rap nie zaistniał. Z tego powodu, iż skazani, po wyjściu z więzienia, nie pisali tekstów i nie nagrywali płyt* (Jędrzejewski, 2013, s. 238).

Pod dyskusję poddałabym także fakt coraz większej powszechności zachowań subkulturowych. Po pierwsze nie można mówić o powszechności takich zachowań kiedy zaledwie 1% młodzieży deklaruje przynależność do tego typu grup. Obecnie mamy do czynienia raczej z trendem zanikania tradycyjnych subkultur a o nowych ich formach trudno jednoznacznie rozstrzygać.

Marginalność wątku samorealizacji. Niestety czytelnik niewiele dowiaduje się również o samorealizacji. W części drugiej, łączącej wątki samorealizacji i funkcjonowania poszczególnych subkultur niewiele miejsca poświęca się zagadnieniu samorealizacji. Przeważa charakterystyka subkultur, która budzi zastrzeżenia merytoryczne. Opis jest pobieżny i nacechowany uproszczeniami.

Język pracy i chaotyczność treści. Największym problemem recenzowanej książki jest jej język, a dokładniej to, co język ten obnaża. Jest nim zbyt duża liczba informacji, jaką autor chciał przekazać czytelnikowi, a w związku z tym brak precyzji wyводу. Uwidoczni się to w formie – bardzo duża liczba, krótkich podrozdziałów oraz bardzo częste stosowanie

akapitów (nawet dla pojedynczych zdań). Zdaniach, które, choć powinny być swoim następstwem, wyrażają odmienne/nowe wątki myślowe. To wszystko utrudnia lekturę, książkę trzeba studiować uważnie i kilkakrotnie by odczytać intencje autora, czytelnik gubi się w gąszczu wątków i określeń. Autor zbyt często posługuje się także obiegowym językiem, przesiąkniętym stereotypami, dla przykładu: (...) *W post-subkulturowej tonacji występuje „cyberpunk”, nawiązujący do prowokacji klasycznego punka z minionej epoki. To już nie tylko epatowanie odrażającym wyglądem prosto ze śmietnika, ale pesymistyczna prognoza wobec tzw. cywilizacji śmietnika, ulicznych korków, zdehumanizowanych fabryk, anonimowych bloków, szarości i beznadziejności* (Jędrzejewski, 2013, s. 26); lub (...) *We współczesnych społeczeństwach Zachodu wiele grup o wysokim statusie przejmuję elementy stylu, który jest typowy dla grup o niskim statusie (np. włosy typu afro czy kurtka w stylu punk)* (Jędrzejewski, 2013, s. 45); (...) *breakdance inspirowany przez muzykę dzieci* (Jędrzejewski, 2013, s. 223).

Podsumowując, pragnę zwrócić uwagę, że autor podjął naprawdę interesujące zagadnienie, które mogło stać się ciekawym polem do dyskusji środowiskowej. Niestety, z uwagi na sposób realizacji pomysłu badawczego, w mojej ocenie, ta dyskusja koncentrować musi się na wartości treściowej, języku oraz formie książki zamiast na kwestii pozytywnych i negatywnych aspektach samorealizacji młodych ludzi w ramach subkultur. Obawiam się, że książka zamiast przełamywać stereotypy dotyczące subkultur, może prowadzić do ich utrwalenia szczególnie wśród pedagogów i studentów, do których zapewne kierowana jest w pierwszej kolejności. 🙄

dr Karolina Messyasz – socjolog, adiunkt w Katedrze Socjologii Polityki i Moralności IS UŁ. Główne pola zainteresowania to socjologia młodzieży i socjologia polityki, a także biopolityka, zjawiska kultury miejskiej i mody. Autorka książki *Obrazy młodzieży polskiej w dyskursie prasowym. Młodzież o sobie i rzeczywistości społecznej* (Wyd. UŁ, Łódź 2013). Sekretarz redakcji czasopisma „Władza sądenia”.

Afiliacja autorki:

Katedra Socjologii Polityki i Moralności, Instytut Socjologii, Wydział Ekonomiczno-Socjologiczny Uniwersytet Łódzki, ul. Rewolucji 1905 r. 41/43, 90–214 Łódź
e-mail: karolina.messyasz@gmail.com

Bibliografia

- Filipiak, M. (2001). Wokół problematyki socjologii młodzieży. W: M. Filipiak, F. Lis (red.), *W kręgu kultury postmodernistycznej: młodzież – kultura – wartości*. Lublin: Przedsiębiorstwo Wydawnicze Związku Niewidomych „Print 6”.
- Griese, H. M. (1996). *Socjologiczne teorie młodzieży: wprowadzenie*. Kraków: Impuls.
- Gwozda, M., Krawczak, E. (1996). *Subkultury młodzieżowe. Pomiędzy spontanicznością a uniwersalizmem*. W: M. Filipiak (red.), *Socjologia kultury: zarys zagadnień*. Lublin: UMCS.
- Jędrzejewski, M. (1999). *Młodzież a subkultury: problematyka edukacyjna*. Warszawa: Żak.
- Jędrzejewski, M. (2013). *Subkultury a samorealizacja w perspektywie edukacji i socjalizacji młodzieży*. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.
- Muggleton, D. (2004). *Wewnątrz subkultury: ponowoczesne znaczenie stylu*. Kraków: Wydawnictwo UJ.
- Pęczak, M. (2013). *Subkultury w PRL: opór, kreacja, imitacja*. Warszawa: Narodowe Centrum Kultury.
- Wrzesień, W. (2009). *Europejscy poszukiwacze: impresje na temat współczesnego pokolenia polskiej młodzieży*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Wrzesień, W. (2013). *Krótką historią młodzieżowej subkulturowości*. Warszawa: PWN.

Cytowanie

Messyasz Karolina, (2014), *O subkulturach z różnych perspektyw*, „Władza sądenia”, nr 3, s. 133–145 [dostęp dzień, miesiąc, rok]. Dostępny w Internecie: www.wladzasadenia.pl